



# Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu  
Podkarpackiego PZN*



(115)

07/2014 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



Nawet białe lilie rzucają czarny cień...  
przysłowie węgierskie

## **Spis treści:**

- Lipiec 2014 – felieton .....str.3
- Jak ten czas szybko leci .....str.9
- Ryszard Kowalski .....str.22
- Witryna poetycka lipiec 2014 .....str.26



**Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku  
Niewidomych**

**Wydawca:** Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

**Skład redakcji:**

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Aneta Długosz

Współpracują: Stanisław Sęk, Piotr Sęk, Kazimierz Bacewicz

**Adres siedziby redakcji:** 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: [podkarpacki@pzn.org.pl](mailto:podkarpacki@pzn.org.pl)

[www.podkarpacki.pzn.org.pl](http://www.podkarpacki.pzn.org.pl)

***Lipiec***

- to pierwszy pełny letni miesiąc w roku, to czas wakacji, urlopów, turnusów rehabilitacyjnych, grupowych i indywidualnych wycieczek - słowem okres zasłużonego odpoczynku.

Miesiąc kojarzony jest z lipami (*to od nich wywodzi swe imię*), które kwitną w te dni, zaś ich wspaniały zapach wabi pszczoły, które pracownicy zbierają z nich nektar.

Lipcowe dni kojarzą się z Janem Kochanowskim z Czarnolasu i jego fraszką „*Na lipę*”, w której propagował drzemkę w cieniu tegoż drzewa mówiąc:

*Gościu siądź pod mym liściem, a odpocznij sobie!  
Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie,  
Choć się najwysszej wzbije, a proste promienie  
Ściągną pod swoje drzewa rozstrzelane cienie.*

Przed kilkudziesięcioma laty ten czas popularyzowała i „nagłaśniała” **Halina Kunicka** śpiewając:

*Lato, lato, lato czeka  
Razem z latem czeka rzeka  
Razem z rzeką czeka las  
A tam ciągle nie ma nas*

W normalnym roku w drugiej dekadzie miesiąca rozpoczyna się zbiór traw nasiennych, jęczmienia ozimego i rzepaku – tzw. małe żniwa – od których tylko krok do tych właściwych, zwanych dużymi.

*Przysłowia związane z miesiącem, to:*

*Upały lipcowe, mrozy styczniowe.  
Złe na Prokopa (8 lipca), jak zmoknie kopa.  
Gdy Amelia (10 lipca) pogodna, będzie jesień dorodna.  
Kiedy na Małgorzatę kropi (13 lipca), siano źle się skopi.  
Jaka Małgorzatka (20 lipca), takie będzie pół latka.  
Jaki Jakub (25 lipca) do południa, taka zima też do grudnia.  
Jaki Jakub po południu, taka zima też po grudniu.  
Od świętej Hanki (26 lipca), chłodne wieczory i poranki.  
Okolo dnia świętej Marty (29 lipca) ze żniwami już nie żarty.  
Lipcowe deszcze dla chłopca kleszcze.  
Miesiąc lipiec musi przypiec i ostatki mąki wypiec.*

*W te dni będziemy wspominać:*

**1 lipca 1569 r.** – to data zaprzysiężenia **unii polsko litewskiej** – powstała **Rzeczpospolita Obojga Narodów**; Polska i Litwa stały się jednym państwem ze wspólnym monarchą, Sejmem i Senatem.

**2 lipca 1714 r.** – urodził się **Christoph W Gluck** – kompozytor niemiecki pochodzenia czeskiego. Był twórcą ponad 100 oper – m.in. „Orfeusz i Eurydyka” -, a także baletów i pieśni (zm. 1787 r.).

**3 lipca 1904 r.** – urodziła się **Halina Auderska** – pisarka, autorka m.in. powieści „Babie lato” i „Ptasi gościniec” (zm. 2000 r.).

**4 lipca 1934 r.** – zmarła **Maria Skłodowska – Curie** – najwybitniejsza polska uczona, współtwórczyni nauki o promieniotwórczości, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla (*ur. 1867*)

**5 lipca 1914 r.** – urodził się **Konrad Bartoszewski** – uczestnik wojny obronnej 1939 r., żołnierz AK, dowódca partyzancki na Lubelszczyźnie, opracował plan bitwy pod Osuchami i był jednym z dowódców partyzanckich, którzy ją przeżyli. 28. 01. 1945 r. przeprowadził udany atak na więzienie NKWD w Biłgoraju. W latach 1952 – 55 więziony. Karierę pisarską rozpoczął od publikacji wspomnień, uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych, był pracownikiem KUL i współtwórcą Encyklopedii Katolickiej (*zm. 1987*)

**6 lipca 1974 r.** – (*czterdzieści lat temu !!!*) reprezentacja Polski w piłce nożnej pod wodzą Kazimierza Górskiego zajęła **III** miejsce na rozgrywanych w RFN **Mistrzostwach Świata**.

**7 lipca 1874 r.** – urodził się **Władysław Grabski** – polityk, ekonomista, historyk, uczestnik paryskiej konferencji pokojowej 1919 r., autor reformy ekonomicznej państwa w latach 1924-25, minister skarbu, premier, rektor SGGW (*zm. 1938 r.*).

**8 lipca 1824 r.** – urodził się **Włodzimierz Krzyżanowski** – amerykański polityk polskiego pochodzenia, generał, uczestnik wojny secesyjnej, późniejszy dyrektor w Departamencie Skarbu (*zm. 1887*)

**9 lipca 1894 r.** – urodził się **Piotr Kapica** – rosyjski fizyk, badacz fizyki niskich temperatur, odkrywca zjawisk nadciekłości helu, laureat Nagrody Nobla (*zm. 1984 r.*).

**10 lipca 1992 r.** **Hanna Suchocka** została pierwszą w historii – kobietą premierem Rzeczypospolitej Polskiej.

**11 lipca 2001 r.** – zmarła **Wanda Modlibowska** – oficer lotnictwa, szybownik, pilot eskadry sztabowej we wrześniu 1939 r., pierwsza emisariuszka Rządu RP w 1940 r. wysłana do okupowanej Polski; żołnierz AK, uczestniczka Powstania Warszawskiego, rekordzistka świata w sporcie szybowcowym (*ur. 1909 r.*).

**12 lipca 1954 r.** – urodziła się **Jolanta Szymanek-Deresz** - prawnik, polityk. Kierowała kancelarią Prezydenta RP Aleksandra

Kwaśniewskiego; zginęła w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem 10. IV. 2010.

**13 lipca 1924 r.** – urodziła się **Maria Koterbska** – piosenkarka, współzałożycielka kabaretu „Wagabunda”. Do jej najbardziej znanych piosenek należą: „*Augustowskie noce*”, „*Brzydula i rudzielec*”, „*Serduszko bije w rytmie cza-cza*”.

**14 lipca 2004 r.** – zmarł **Tadeusz Sołtyk** – polski konstruktor lotniczy. Jego najbardziej znana konstrukcja, to samolot szkolno - treningowy **TS-11 Iskra** (*ur. 1909 r.*).

**14 lipca 1789 r.** – lud paryski zdobył **Bastylię**, rozpoczęła się **Wielka Rewolucja Francuska**. 14 lipca, to święto narodowe Francji.

**15 lipca** – to **Światowy Dzień bez Telefonu Komórkowego**

**15 lipca 1410 r.** - została stoczona **bitwa pod Grunwaldem** – jedna z największych bitew Średniowiecza, w której zjednoczone środkowoeuropejskie rycerstwo pod dowództwem króla Polski – **Władysława Jagiełły** – pokonało siły sojusznicze Zakonu Najświętszej Maryi Panny Narodu Niemieckiego wspomagane rycerstwem Europy Zachodniej – potocznie zwanymi „*Krzyżakami*”.

**15 lipca 1943 r.** - w ZSRR w Sielcach nad Oką swoją przysięgę złożyli żołnierze **1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki**.

**16 lipca 1054 r.** – wysłannik papieża **Leona IX** nałożył ekskomunikę\* na patriarchę Konstantynopola **Michała I** – rozpoczęła się wielka schizma – trwający do dziś rozłam w chrześcijaństwie na Kościół wschodni i zachodni.

**17 lipca 1934 r.** – urodził się **Ryszard Filipski** – polski aktor teatralny i filmowy, odtwórca m.in. ról majora **Henryka Dobrzańskiego** w filmie „*Hubal*”, czy **Soroki** w „*Potopie*”.

**18 lipca 1887 r.** – w Warszawie dr **Ludwik Zamenhof** wydał pierwszy podręcznik do nauki stworzonego przez siebie **języka esperanto**.

**19 lipca 1942 r.** zakończyła się **ewakuacja Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR** potocznie zwanych armią **gen. Andersa** ze Związku Sowieckiego **na Bliski Wschód**.

**20 lipca 1904 r.** – urodziła się **Hanna Ożogowska** – pisarka, pedagog, redaktor „Płomyka”, autorska powieści dla dzieci i młodzieży (*zm. 1995 r.*).

**20 lipca 1969 r.** na Księżycu wylądował pierwszy załogowy statek kosmiczny – **Apollo 11**. Następnego dnia – **21 lipca 1969 r.** - pierwszy w dziejach człowiek stanął na Srebrnym Globie **Neil Armstrong**, bo to on nim był, wypowiedział pamiętne słowa: „**To jest mały krok człowieka, ale wielki krok ludzkości**”.

**21 lipca 1881 r.** urodził się **Hipolit Łossowski** – pilot balonów sterowanych, oficer lotnictwa II RP (*zm. 1925 r.*).

**22 lipca 1881 r.** urodził się **Bolesław Długoszowski** – **Wieniawa** – generał, legionista, lekarz. Był adiutantem Józefa Piłsudskiego, dowódcą I Pułku Szwoleżerów i 2 Dywizji Kawalerii, dyplomata, a także poeta (*zm. 1942 r.*). Jego autorstwa jest sformułowanie:

*„Bo w sercu ulana, gdy położysz je na dłoni, na pierwszym miejscu panna, przed nią tylko koń”.*

**22 lipca 1944 r.** – w Chełmie Lubelskim opublikowano „**Manifest do Narodu Polskiego**” PKWN. W tym dniu w PRL obchodzono święto państwowe.

**23 lipca 1944 r.** – wyzwolono obóz koncentracyjny na Majdanku. Na jego terenie – wykorzystując hitlerowską infrastrukturę – Rosjanie natychmiast utworzyli obóz filtracyjny NKWD dla żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych.

**24 lipca** – to **Święto Policji** – ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 21 lipca 1995 r. przy okazji nowelizacji ustawy o Policji. Święto przypada w rocznicę powołania polskiej Policji Państwowej w 1919 r.

**25 lipca 1934 r.** – urodził się **Adam Boniecki** – ksiądz, filozof, dziennikarz i publicysta; w latach 1993 – 2000 generał zakonu Marianów, 1999 – 2001 redaktor naczelny *Tygodnika Powszechnego*.

**26 lipca 1844 r.** – urodził się **Stefan Drzewiecki** – polski uczony i wynalazca, pionier żeglugi podwodnej i lotnictwa; wynalazł m.in. śmigło o nastawnych łopatach (*zm. 1938 r.*).

**27 lipca 1844 r.** – zmarł **John Dalton** – angielski fizyk, chemik, samouk; profesor uniwersytetu w Oxfordzie. Jest twórcą nowożytnej atomistycznej teorii materii; opisał schorzenie oczu, na które sam cierpiał, polegające na nie rozpoznawaniu barw – głównie czerwonej i zielonej - nazwane od jego nazwiska **daltonizmem** (ur. 1766 r.).

**28 lipca 1914 r.** – miesiąc po zabójstwie arcyksięcia Ferdynanda Austro - Węgry zaatakowały Serbię – **rozpoczęła się I wojna światowa.**

**29 lipca 1921 r.** w Prószkowie k. Opola zanotowano najwyższą na terenie obecnej Polski temperaturę powietrza (+**40.2 °C**)

**30 lipca 1941 r.** w Londynie podpisano układ **Sikorski – Majski** przywracający stosunki dyplomatyczne pomiędzy rządem RP na uchodźstwie, a ZSRR zerwane z chwilą agresji Rosji sowieckiej na Polskę w dniu 17 września 1939 r.

**31 lipca 1951 r.** w Warszawie rozpoczął się jedyny jawny proces okresu stalinowskiego – na ławie oskarżonych zasiedli oficerowie Wojska Polskiego, wśród nich gen. **Stanisław Tatar**, płk **Marian Utnik**, płk **Stanisław Nowicki**; tzw. proces generałów zakończył się 13 VIII. 1956 r. Dopiero 20 października 1990 r. prokuratura wojskowa RP zmieniła na korzyść w/w postanowienie informując, że „nie popełnili zarzucanych im czynów”.

**31 lipca 1893 r.** – urodził się **Ignacy Skorupka** – ksiądz, kapelan **WP**; zginął 15. 08. 1920 r. w Bitwie Warszawskiej.

*W lipcowym felietonie mamy obowiązek przypomnieć o **Krwawym Lipcu 1943 r. na Wołyniu - o Rzezi wołyńskiej** – czyli kulminacyjnym momencie czystek etnicznych – tj. masowych zbrodni **UPA** - wobec mniejszości polskiej na terenach byłego województwa wołyńskiego **II RP** w okresie od **lutego 1943 r. do lutego 1944 r.** Szacuje się, że wtedy zginęło **50 – 60** tys Polaków i około **2 – 3** tys. Ukraińców, którzy im sprzyjali. Pamiętajmy o tych, którzy zginęli*



*tylko za to, że byli Polakami ... chociażby w kontekście współcześnie odradzającego się nacjonalizmu w zachodniej Ukrainie...*

*Przy okazji najserdeczniejsze życzenia ślemy wszystkim **Krystynom** (24. VII), które swoje imieniny nie świętowały w marcu oraz **Annom** (26. VII.) – zapewne w każdym Kole PZN są koleżanki noszące to imię.*

*Czytając lipcowy felieton zapewne przypomnieliście sobie zapomniane fakty z historii powszechnej, jak też z dziejów naszego Narodu sprzed stuleci, jak i ostatnich dziesięcioleci, o których należy pamiętać, bo – jak mawiał jeden z mędrców - „historia kołem się toczy” ..., a z historii należy umieć wyciągać wnioski, by ponownie nie powtórzyło się to, co musieli przeżywać nasi przodkowie ...*

Zygflor

2014-03-31

\* **ekskomunika** ( z łaciny *excommunicatio* – poza wspólnotą, wyłączenie ze wspólnoty, pot. **kłątwa, wyklęcie** ) – w chrześcijaństwie najwyższa kara kościelna polegająca na wykluczeniu z życia Kościoła.

---

## ***Jak ten czas szybko leci***

*- czyli refleksje snute nad ulotnością czasu w kontekście obchodów 20-lecia środowiskowego PKSiRNiS „Podkarpacie”*



*- na początek odrobina historii –*

*- tuż po zakończeniu II wojny światowej w środowisku polskich inwalidów wzroku podjęto działania, których celem było powołanie organizacji zrzeszającej - a zarazem reprezentującej - interesy niewidomych.*

*- 6 października 1946 r. powołano ogólnokrajową organizację pod nazwą „Związek Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej”.*

*- 16/17 czerwca 1951 r. w Warszawie na I Krajowym Zjeździe doszło do połączenia Związku Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej ze Związkiem Ociemniałych Żołnierzy RP – w wyniku „fuzji” powstaje **Polski Związek Niewidomych**.*

### *Informacje dotyczące naszego regionu*

*U swego zarania PZN strukturalnie i organizacyjnie był podzielony na kilka Oddziałów. Początkowo nasz region organizacyjnie wchodził w skład Oddziału Krakowskiego, z którego po kilku miesiącach wyodrębnił się Oddział Rzeszowski PZN.*

*Z uwagi na to, że w tym czasie najczęściej niewidomych zamieszkiwało region przemyski, to z tego względu Przemysł stał się siedzibą nowopowstałego Oddziału.*

- **1951 r. Przemyśl** - z inicjatywy takich niewidomych jak: **Stanisław Szymański, Edward Wencel, Sztajmec czy Korba** powstaje - pierwsze w województwie rzeszowskim - **Kolo PZN w Przemyślu**. Pierwszym przewodniczącym tegoż Koła był **Stanisław Szymański**. Z ich inicjatywy w maju 1953 r. powstaje **Spółdzielnia Niewidomych „Start”** w Przemyślu, przy której po jakimś czasie utworzono **Kolo Sportowe**. Trudno określić dokładną datę jego powstania; na pewno wiemy, że współpracowało ze Sportowym Zrzeszeniem Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

- **15.03.1994 r.** - utworzono i zarejestrowano Stowarzyszenie pod nazwą: **„Przemyski Klub Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Pracowników Spółdzielni Niewidomych oraz Osób Niepełnosprawnych „Start”** w Przemyślu. W 1996 r. Klub otrzymał osobowość prawną i został wpisany do Rejestru Stowarzyszeń Sportowych. Pierwszy Zarząd Klubu oraz Komitet Założycielski tworzyli: **Stanisław Brotoń (†), Dorota Jabłczyk, Artur Lary, Stanisław Mazur, Artur Ossoliński, Alicja Rydel, Stanisław Sęk, Zygmunt Smolak (†), Daniel Sobecki**.

W 1999 r. uległa zmianie nazwa Klubu na: **Przemyski Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących**.

W dniu **21.02.2004 r.** zmienia ponownie nazwę na obecnie stosowaną tj. **Przemyski Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących „Podkarpacie”**.



*Klub - w myśl statutu – swoją działalnością obejmuje środowisko niewidomych całego Podkarpacia, którzy uprawiają sport w wielu sekcjach. Klub współpracuje z założonym w **1991 r.** ogólnopolskim **Stowarzyszeniem Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących CROSS.***



*Obecnym prezesem **CROSS-u** jest **Piotr Dukaczewski** - wielokrotny Mistrz Polski, Mistrz Europy oraz dwukrotny wicemistrz świata w szachach. Głównym celem statutowym Stowarzyszenia jest propagowanie i rozwijanie kultury fizycznej oraz sportu*

*wśród niewidomych i słabowidzących, zarówno wśród dorosłych, jak*



*i dzieci oraz młodzieży.*

*Stowarzyszenie ma zasięg ogólnopolski i zrzesza obecnie ponad 4000 członków w 39 jednostkach terenowych zlokalizowanych na terenie całej Polski. Kluby mieszczą się we wszystkich większych*

*miastach Polski i prowadzą swą działalność na terenie całego kraju. W każdym Klubie zrzeszonym w „Cross” działają sekcje sportowe, w których odbywają się zajęcia i treningi, podczas których pod okiem instruktorów i trenerów zawodnicy podnoszą swoje kwalifikacje, by najlepsi z nich mogli następnie reprezentować je na zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych. Stowarzyszenie rozwija i promuje następujące dyscypliny: szachy, warcaby, brydż, kręgle, bowling, biegi, showdown, piłkę nożną, wioślarstwo, kajakarstwo, taniec, narciarstwo. W większości dyscyplin, organizowane są rozgrywki eliminacyjne, półfinały, do finałów Mistrzostw Polski włącznie. Ponadto, Stowarzyszenie CROSS organizuje różnego rodzaju szkolenia, które mają na celu aktywizację zawodową, integrację społeczną i zawodową niepełnosprawnych.*

*- w 1994 r. PKSiRNiS „Podkarpacie” wchodzi w skład SKFSiTNiS CROSS stając się jednym z 39 Klubów działających na terytorium naszego państwa.*

*Działalność Stowarzyszenia „Cross” finansowana jest głównie ze środków pochodzących z MENiS, PFRON-u oraz składek członkowskich.*

*Najważniejszym elementem działalności jest praca w Klubach, gdzie w sekcjach sportowych organizuje się regularne zajęcia i treningi. Przemyski Klub „Podkarpacie” od 2003 r. współpracuje również z powstałym w tym roku Związkiem Kultury Fizycznej*



„OLIMP”.  
Związek rozwija  
takie dyscypliny  
jak strzelectwo  
laserowe i  
pneumatyczne  
oraz przyjęte od  
„Cross”  
kolarstwo  
tandemowe.  
Prezesem ZKF  
„Olimp” jest

*Piotr Łożyński.*

*Najlepsi zawodnicy „Crossu” i „Olimpu” reprezentują środowisko polskich niewidomych sportowców na międzynarodowych zawodach w tym również na Paraolimpiadzie.*

### *Powróćmy do starych kronik i utrwalonej w nich historii*

*Przeglądając grube Kroniki Klubu ich studiowanie rozpoczynamy od wycinków prasowych z lat 50-tych. PKSIRNiS jest kontynuatorem sportowych osiągnięć **Koła Sportowego Spółdzielni Niewidomych „Start”** w Przemyślu. W latach 1953 – 1994 – jak wskazują zgromadzone pamiątki, dyplomy i puchary oraz wspomnienia działaczy – w przemyskim sporcie królowały takie dyscypliny sportu jak: lekkoatletyka, pływanie, kajakarstwo, szachy warcaby sześćdziesięcioczeropolowe, tenis stołowy, łucznictwo, czy turystyka kwalifikowana. Największe osiągnięcia sportowe przypadają na lata 70-te i 80-te ub. stulecia. W tamtych latach przemyscy zawodnicy często stawiali na najwyższym podium imprez rozgrywanych w Polsce i Europie. Koło Sportowe „Start” zrzeszało nie tylko niewidomych i słabowidzących, ale też osoby o innej niepełnosprawności i pełnosprawne. W drugiej połowie lat 80-tych i*

*na początku lat 90-tych na wskutek zmian organizacyjnych w sporcie oraz malejącym środkom finansowym, jakie przeznaczano na sport następuje osłabienie rozwoju sportu niepełnosprawnych na terenie Przemysła i woj. rzeszowskiego. W końcu uległo rozwiązaniu Koło „Start” przy Spółdzielni Niewidomych w Przemysłu. Jednak tłący się płomyk sportu w sercach przemyskich działaczy nie zgasł. W 1994 r. utworzono i zarejestrowano Stowarzyszenie pod nazwą: „Przemyski Klub Kultury Fizycznej i Turystyki Pracowników Spółdzielni Niewidomych oraz Osób Niepełnosprawnych „Start” w Przemysłu. W 1996 r. Klub otrzymał osobowość prawną i został wpisany do Rejestru Stowarzyszeń Sportowych. W 1999 r. uległa zmianie nazwa na Klubu na: „Przemyski Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących”.*

*21.02.2004 r. na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków Klubu zmieniono nazwę na obecną: Przemyski Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących „Podkarpacie”. W tym roku również Klub otrzymał status Organizacji Pożytku Publicznego. W 2000 roku – tj. w roku założenia Kroniki – działały takie sekcje jak: warcabowa*



100 – polowa, szachowa, turystyczno – tandemowa, tenisa stołowego.

**Celem Klubu** jest rozwijanie i organizacja powszechnej kultury fizycznej, sportu, rehabilitacji, kultury, przeciwdziałanie patologii społecznej, prowadzenie ośrodków wsparcia, specjalistycznych szkoleń, edukacji, turystyki i czynnego wypoczynku poprzez integrację w środowisku osób z niepełnosprawnością narządu wzroku. Przemyski Klub "PODKARPACIE" działa na terenie województwa podkarpackiego. Członkiem Klubu może być osoba niewidoma i słabowidząca zaliczona do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z tytułu narządu wzroku. Członkami nadzwyczajnymi mogą być osoby nie spełniające powyższych wymagań. Do Klubu mogą przystąpić osoby niezależnie od wieku. Klub współpracuje również osobami nie zrzeszonymi, a chętnymi do uprawiania sportu i turystyki. Dodatkowe informacje dotyczące pracy i możliwości uprawiania sportu dostępnego dla osób z dysfunkcją wzroku można uzyskać telefonicznie bezpośrednio



dzwoniąc pod numery podane na stronie internetowej Klubu:

**[www.podkarpacie-przemysl.org.pl](http://www.podkarpacie-przemysl.org.pl)**

W ostatnich latach na statutową działalność Zarząd Klubu środki pozyskiwał głównie poprzez konkursy grantowe, „CROSS”, ZKF „Olimp”, z Podkarpackiego Oddziału PFRON, Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa Przemyskiego i Krośnieńskiego, Urzędu Miejskiego w Przemyślu i Krośnie, PCPR i MOPR z województwa podkarpackiego oraz od wielu bezimiennych sponsorów i ludzi dobrej woli, którym rozwój sportu i kultury



niewidomych nie jest obojętny.

Wydaje się, że kolejni prezesi SN „Start” byli zwolennikami hasła: „**W zdrowym ciele zdrowy duch**”, gdyż wszyscy w swoich działaniach wspierali rozwój Klubu dopatrując się w tym tylko samych plusów, gdyż wspieranie czynnej rehabilitacji niewątpliwie przekładało się na wyniki produkcyjne i finansowe firmy, więc były z tego tytułu same korzyści.

Podsumowując ten czas warto przytoczyć dziś takie nazwiska jak: prezesi SN Start - Zbigniew Żuromski, Jan Gawlik, Andrzej Obszarny; działacze Klubu – Wilhelm Dańczak, Krystyna Mazur, Stanisław Mazur, Daniel Rusin, Franciszek Mazur, Jerzy Andrejko, Krystyna Myśliwiec.

### Co nieco o ostatnim dwudziestoleciu

Powstanie w 1994 r., działalność i sukcesy nowopowstałego i zarejestrowanego Stowarzyszenia pod nazwą: „**Przemyski Klub Kultury Fizycznej i Turystyki Pracowników Spółdzielni Niewidomych oraz Osób Niepełnosprawnych „Start” w Przemyślu**, to niekwestionowane dzieło - i od początku zaistnienia – „oczko w głowie” prezesa **Stanisława Sęka** – od wielu lat czynnego działacza środowiskowego sportu, człowieka z pasją, członka władz naczelnych CROSS, i ZKF OLIMP który za swoją kilkudziesięcioletnią aktywność wielokrotnie był doceniany środowiskowymi, jak i państwowymi odznaczeniami. W roku 2013 został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta Polski.

W omawianym okresie zawodnicy Klubu brali udział w zawodach sportowych rangi międzynarodowej, ogólnopolskiej, regionalnej oraz w sportowych imprezach integracyjnych w obiekcie Przemyskiego Klubu przy ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 12. Szkolenia i treningi w kolarstwie tandemowym odbywały się na ulicach Przemyśla i szosach woj. podkarpackiego oraz siłowni Szkoły podstawowej Nr 16 przy ul. Grunwaldzkiej w Przemyślu. W roku 2005 Klub uzyskał stałe łącze internetowe do Ośrodka, co pozwoliło na prowadzenie szkoleń sportowych z osobami, które mają problemy z przychodzeniem do tegoż lokalu - dostęp do Internetu umożliwił

wymianę treningową pomiędzy zawodnikami w terenie i udzielanie konsultacji instruktorskich. Ponadto były wypożyczane książki i czasopisma znajdujące się w punkcie bibliotecznym nagrane na kasetach magnetofonowych, wydawane brajlem, w powiększonym druku i na dyskietkach.

W roku 2006 z powodu sprzedaży przez Starostwo Powiatowe w Przemyślu dotychczas zajmowanego obiektu Klub musiał przenieść swoją działalność do budynku przy ulicy Katedralnej 3a. Lokal ten był zbyt mały do prowadzonej działalności, dlatego Zarząd podjął starania u Prezydenta Miasta Przemyśla o przydział dodatkowych pomieszczeń.

W roku 2007 Klub otrzymał do remontu lokal o dogodnej lokalizacji w Przemyślu przy ulicy Mickiewicza 20, który został w lutym 2012 r. powiększony o lokal sąsiedni. Ich połączenie pozwoliło na stworzenie dobrych warunków do prowadzenia Ośrodka Rehabilitacji Klubu w Przemyślu w jednym miejscu, dlatego zrezygnowano z lokalu przy ulicy Katedralnej 3a. Po przeprowadzeniu prac adaptacyjnych obecnie w Ośrodku prowadzone są takie zajęcia jak: szachowe, warcabów stupolowych, showdowna, wioślarstwa halowego, strzelectwa laserowego i pneumatycznego, tańca sportowego, szkolenia w obsłudze komputera z oprogramowaniem specjalistycznym i zajęcia komputerowe. W Przemyślu prowadzone są również treningi w kręglach-bowlingu, kolarstwie tandemowym i narciarstwie. Poza Ośrodkiem Klub prowadzi zajęcia sportowe w Rzeszowie - pływanie, kręgli, bowlingu, warcabowe, w okresie czerwiec –sierpień kajakerstwo. W Jaśle prowadzone są zajęcia - warcabowe, strzelectwa laserowego, brydżu sportowym, natomiast w Krośnie w strzelectwie pneumatycznym.

Największe osiągnięcia w 20-leciu PKSiRNiS „Podkarpacie”, to spektakularne indywidualne wyniki zawodników, którzy zdobywali Indywidualne Mistrzostwa Polski w strzelectwie pneumatycznym (Krzysztof Paszyna, Adam Kielar), strzelectwie laserowym (Jerzy Sypień), warcabach stupolowych niewidomych i słabowidzących (Zofia Zywar, Iwona Flak, Stanisław Mazur, Andrzej Jagieła) oraz Drużynowe Mistrzostwa Polski w strzelectwie pneumatycznym, strzelectwie laserowym, warcabach stupolowych, czy halowej piłce nożnej.

*Śmiało można stwierdzić, że podkarpaccy niewidomi i słabowidzący mają się czym pochwalić. Jest to na pewno zasługa zawodników, którzy podjęli trud samorehabilitacji i przełamywania bariery lęku i izolacji; jest to również niepodważalna zasługa instruktorów, Ministerstwa Edukacji i Sportu, Podkarpackiego Oddziału PFRON, Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa Przemyskiego, Urzędu Miejskiego w Przemyśle oraz wielu bezimiennych sponsorów i ludzi dobrej woli, którym rozwój sportu i kultury niewidomych nie jest obojętny. Za to wszystkim wymienionym i anonimowym sponsorom – z mocą podkreśla prezes Stanisław Sęk: składamy gorące podziękowania”.*

*W ostatniej kadencji Zarząd Klubu pracuje w składzie:*

- prezes Klubu :                   **Stanisław Sęk**
- z – ca prezesa Klubu:       **Piotr Sęk**
- sekretarz:                       **Zbigniew Sebzda**
- skarbnik:                         **Jerzy Andrejko**
- członkowie:                   **Franciszek Mazur**
- -//-                           **Krystyna Myśliwiec**
- -//-                           **Stanisław Mazur**
- -//-                           **Jerzy Saczyński**
- -//-                           **Mieczysław Sabaj**

*Komisję Rewizyjną Klubu tworzą:*

- przewodniczący:           **Jerzy Łaba**
- członek:                       **Piotr Dynda**
- -//-                         **Stanisław Białas**

**Ich priorytety, które realizowali w czasie upływającej kadencji to:**

- podejmować działania w celu zwiększenia liczby członków i działaczy Klubu
- uaktywniać dzieci i młodzież w uprawnianiu sportu i w pracach

na rzecz Klubu.

- tworzyć w terenie grupy sportowe skupiające zawodników z terenu, w którym jest największa liczba członków mieszkająca poza Przemyślem
- dążyć do rozwoju nowych sekcji,
- dążyć do utworzenia stałej siedziby Klubu z dobrze wyposażoną salą do treningów i szkoleń dla osób chętnych do uprawiania sportu
- czynić dalsze starania do pozyskania środków finansowych i rzeczowych na działalność statutową Klubu.
- podejmować starania o zabezpieczenie instruktorów do szkolenia zawodników w nowych dyscyplinach zainicjowanych przez Klub
- rozwijać – w miarę możliwości – działalność kulturalną i szkoleniową podnoszącą wiedzę ogólną i specjalistyczną członków Klubu.

Wymienione wyżej priorytety na dwa tygodnie przed końcem kadencji zostały w 95% zrealizowane. Mamy nadzieję, że przyszły Zarząd Klubu także stawi sobie do realizacji tak ambitne cele i będzie dążył do ich realizacji.

Niekwestionowaną wizytówką - dla laików i zainteresowanych źródłem informacji, czy inaczej: tubą informacyjną - jest Ich Strona Internetowa !!!

**[www.podkarpacie-przemysl.org.pl](http://www.podkarpacie-przemysl.org.pl)**

Śledząc ją dowiesz się co aktualnie oferuje podkarpackim niewidomym i słabowidzącym nasz Jubilat.

Odwiedzając ją być może będziesz 567000 lub dalszym ODWIEDZAJĄCYM Ich witrynę!

W dwudziestoleciu PKSiRNiS „Podkarpacie” zdarzył się i taki rarytas:

### ***DYTYRAMB***

*na cześć działacza PKSiRNiS „Podkarpacie”*

*Przemyski Klub sportowy – jak każdy o tym wie –*

*Zorganizował nam Turniej w szachach i strzelectwie.  
Zawodnicy w skupieniu partie rozgrywali  
Pan Wilhelm i pan Piotr sprawiedliwie sędziowali,  
A strzelectwo proszę Państwa, to nie taka prosta rzecz;  
Ten najwyższy właśnie sygnał jakoś zniknął – no cóż, lecz,  
By w „dziesiątki” każdy trafił sędzia Daniel nas kierował  
I w najwyższe właśnie pola każdy trafić usiłował.  
No, a sędzia Zbyszek wszystkie punkty zapisywał,  
Aby dzisiaj nam oznajmić, kto zawody te wygrywa.  
Wszyscy naszym organizatorom serdecznie dziękujemy,  
Turniej w Ośrodku „Dukat” miło wspominać będziemy...*

Powyższe opracowanie powinno postronnemu Czytelnikowi „Przewodnika” przybliżyć problem rehabilitacji, sportu i rekreacji w naszym środowisku, zainteresować zasygnalizowaną działalnością PKSiRNiS „Podkarpacie”. Jeśli ktoś z Państwa byłby zainteresowany pracą w w/w Stowarzyszeniu podajemy jego „namiary”:

***Przemyski Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących  
„Podkarpacie”***

***ul. Batorego 22***

***37-700 Przemyśl***

***tel. (0-16) 678-59-52***

***Ośrodek Rehabilitacji Społecznej***

***ul. Mickiewicza 20***

***37-700 Przemyśl***

***tel. (0-16) 670-24-44***

Na okoliczność Jubileuszu **XX Klubu PKSiRNiS „Podkarpacie”** odkryłem dwie mądrości; pierwszą omawia XX rocznicą ślubu: „**Dwudziesta – to porcelanowa**”; drugie porzekadło podchodzi do Jubileuszu z perspektywy długości ludzkiego życia i informuje: „**Jak dwadzieścia mija – młodość się rozwija**” i to ono będzie najbardziej stosowne do zakończenia tegoż opracowania.

Tak więc podchodząc do zagadnienia wedle ostatniej maksymy – przed Wami jeszcze lepsze perspektywy i wiele sukcesów w trudnej pracy na niwie rehabilitacyjnej i sportowej realizowanej na rzecz specyficznego środowiska, wszak dopiero teraz osiągnęliście wiek męski i będąc już ubogaconym o kilkudziesięcioletnie doświadczenie dopiero teraz Wasza działalność i praca powinna dać krociowe owoce i tego z całego serca Wam życzę.

*W trakcie gromadzenia informacji do jubileuszowego opracowania korzystano z wiedzy i wspomnień prezesów: **Stanisława i Piotra Sęka**.*

Zygflor

2014-02-05

---

***Z wyglądu przypominał mi Johna Travoltę***  
***- czyli pośmiertne wspomnienie o Śp. Ryszardzie Kowalskim -***



Śp. Ryszarda dane mi było poznać w lipcu 2005 r. podczas cyklicznego szkolenia Sekcji Niewidomych Masażystów, na które zaprosiła mnie w ich imieniu Alicja Niedużak. Do naszego spotkania doszło w siedzibie Koła PZN Rzeszów przy ul. Hetmańskiej, gdzie comiesięcznie spotykając się pod wodzą Zmarłego zgłębiali tajniki zawodu przyswajając sobie wiedzę niezapomnianego Jana Perlaka, który przed laty powołał ją do życia.

Pamiętam moment Jego wejścia do wzmiankowanej sali i chwilę, kiedy Go zobaczyłem ... wtedy Jego sylwetka, postura, karnacja, łagodne rysy twarzy i „dołeczek” w brodzie skojarzyły mi Go z Johnem Travoltą - amerykańskim aktorem, tancerzem, gwiazdą popu.



To wtedy udzielił mi pierwszego wywiadu i wtedy usłyszałem Jego niezwykle męski – wręcz szlachetny - głęboki i ciekawy tonicznie głos, co niewątpliwie dodawało Mu splendoru.

To wtedy po raz pierwszy zauważyłem, że jest niezwykle dobrze ułożonym, skromnym i skoncentrowanym na rozmówcy człowiekiem, a nie jakimś zarozumialcem, który mógłby lekceważyć kogoś takiego, jak ja.

Nim Go w owym dniu spotkałem, to od dziewczyn z biura ZO co nieco o Nim „z grubsza” usłyszałem i stąd moje początkowe obawy o to jak zareaguje, gdy przed takim „światowcem” ustawię nagrywający Go dyktafon.



Pisząc o Śp. Ryszardzie pośmiertne wspomnienie skupię się tylko na własnych o Nim wspomnieniach i na tym, co niegdyś o sobie



mi opowiadał, gdy razem spacerowaliśmy po plaży w Ustroniu Morskim w marcu 2007 r. podczas szkolenia organizowanego przez ZG PZN, czy w trakcie ostatniego zorganizowanego przez Zachodniopomorski Okręg PZN w grudniu

2009 r. lub w przerwach sporadycznych szkoleń SNM kilkakrotnie zrealizowanych w Horyńcu Zdroju, czy uczestnicząc w imprezach rangi okręgowej, podczas luźnych rozmów „o wszystkim i o niczym”, na temat mojego zdrowia, albo w przerwach Plenum; chociażby podczas ostatniego styczniowego, które spędziliśmy razem siedząc ramię w ramię obok siebie...

Ryszard Kowalski urodził się 18 lipca 1955 r. w Szczytnie w województwie warmińsko-mazurskim. Po ukończeniu szkoły średniej



odbył trzyletnią służbę w marynarce wojennej, po której bez trudu znalazł pracę na statkach handlowych – początkowo polskiego armatora pracując w dziale mechanicznym przy obsłudze potężnych okrętowych silników napędzanych mazutem. Potem, gdy



zaczęła się transformacja ustrojowa i tacy armatorzy, jak PŻB, PŻM, czy PLO swoje statki zaczęli rejestrować w bananowych afrykańskich republikach w ten sposób zmieniając biało czerwoną banderę na np. liberyjską, jego życie zaczęło przypominać takie, jakie znamy z marynistycznych filmów chociażby z przełomów poprzednich stuleci, gdy na statek werbowano pijanych marynarzy np. w portowych knajpach fortelem lub „na siłę”.



Pamiętam, jak staliśmy na terasie widokowym niedaleko „Klimczoka”. On obserwując linię horyzontu mówił mi jakiej klasy i wyporności przed naszymi oczyma

przeływa statek, do jakiego portu prawdopodobnie płynie i ... rozkręcił się.

Zaczął opowiadać o niewiarygodnych dla mnie momentach z



okresu Jego pracy na morzu, gdy niejednokrotnie był członkiem międzynarodowej załogi, o niepisanym prawie obowiązującym

ym na pokładzie i niewiarygodnych konfliktowych sytuacjach, które reżyserował los, gdy kilkudziesięciu mężczyzn wywodzących się z różnych kultur w nudnym rejsie współistniejąc przez długie tygodnie z czymś płynie, aby w drodze powrotnej coś innego niekoniecznie od razu odwożąc do kraju w ten sposób „klucząc” od portu do portu wedle grafiku opracowanego przez właściciela statku. Wówczas wymiana załogi odbywała się za pomocą linii lotniczych, które przywoziły nową, zabierając do kraju dotychczasową załogę.

W trakcie jednego ze spacerów na chwilę przeprosił mnie odchodząc na kilkadziesiąt metrów ode mnie, bo zadzwoniła z Gdyni Jego córka, co bardzo Go wzruszyło, ucieszyło i sprowokowało do dalszego „uzewnętrzniania się”. Nie ciągnąłem „za język”, bo z czasem zorientowałyby się, że jestem wścibski, ale powiedział, że kiedyś miał na Wybrzeżu rodzinę, że ma córkę, że rozstali się.



Pamiętam, jak opowiadał mi o przeładunku w jednym z włoskich portów i nieszczęśliwym wypadku, który spowodował, że przy rozładunku o

mało nie stracił życia, który jednak na stałe dotkliwie ograniczył Mu wzrok. Kurował się bardzo długo. Po leczeniu we włoskich i polskich szpitalach – po podleczeniu się i ustabilizowaniu stanu zdrowia – trafił do PZN. Dla jeszcze młodego, silnego i do niedawna twórczego mężczyzny była to sytuacja wręcz tragiczna. Chcąc ją zmienić

przystosowując się do nowych realiów życia trafił do lubelskiej Szkoły Masażu w ten sposób inaugurując nowy etap swojego życia.

W Rzeszowie najprawdopodobniej za sprawą kobiety znalazł się około 2004 r., od razu „zakotwiczył się” w rzeszowskim Kole PZN i tu znalazł pracę u słabowidzącego pracodawcy w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej, Gabinetie Rehabilitacji Medycznej „Rudek”. Z czasem przejął ster Sekcji Niewidomych Masażystów - został jej prezesem (*jednocześnie był członkiem Krajowej Rady SNM*) – i bardzo aktywnie działał na niwie pozyskiwania środków na cykliczne szkolenia i pokrycie kadry koedukacyjnych zjazdów w ich pozyskiwaniu ściśle współpracując z m.in. z Alą Niedużak.

Pamiętam, że w trakcie jednego z takich szkoleń w Horyńcu Zdroju trochę się od nich nasłuchałem krytycznych uwag pod adresem Prezydium ZO (*wówczas byłem jego członkiem*), więc w rewanżu przyrzekłem im, że spowoduję, by ich „bosman” – jako reprezentant SNM w randze obserwatora – uczestniczył w kolejnych Plenach ZO PZN i z mojej inicjatywy to się ziściło. Odtąd kilka razy do roku spotykaliśmy się na tym gremium niejednokrotnie siedząc obok siebie – chociażby jak ostatnio.

Ryszard był bardzo dobrym fachowcem; profesjonalnego, skutecznego masażu od Niego oczekiwały najznamienitsze rzeszowskie ciała – był wielki popyt na Jego usługę.

Był bardzo kontaktowym człowiekiem, uważnym słuchaczem nigdy nie odmawiającym temu, kto Go zagadnął i o coś prosił.

Był duszą towarzystwa, do każdego umiał się dostosować, był lubiany i szanowanym człowiekiem chętnie widzianym w każdym gronie i towarzystwie.

Gdy na dobre „zakotwiczył się” w Rzeszowie i tu odnalazł swoje miejsce na dalsze lata życia, to podczas ostatniego dla Niego niedzielnego spaceru niespodziewanie dla Niego, jak i nas wszystkich – wręcz nagle – w takich warunkach na łonie natury 09. 03. 2014 r. oddał ducha Bogu...

Jego Odejście jest dla nas wszystkich wielkim ciosem, szokiem, niepowetowaną stratą i naprawdę ciężko jest się nam z tym faktem pogodzić, ale takie jest życie i wpisana w nie każdemu nieuchronna Śmierć...

*„Ludzie szlachetni odchodzą otoczeni wdzięczną pamięcią żywych”* – niewątpliwie do tego grona musimy zaliczyć Twoje zaistnienie Drogi Ryszardzie, bo po prostu sobie na taką, a nie inną pamięć zasłużyłeś żyjąc wśród nas i dla nas...

Szkoda, że w chwili, kiedy w Rzeszowie odnalazłeś swój nowy



macierzysty port i od nowa w naszych stronach ułożyłeś sobie prywatne życie przy okazji przyjmując nową „łajbę” o nazwie SNM niespodziewanie dla Ciebie i nas wszystkich wybiła Twoja ostatnia godzina ... . Od tego czasu będzie nam bardzo Ciebie brakować ...

Około 14<sup>30</sup> 13 marca 2014 r. na rzeszowskim cmentarzu Wilkowyja Śp. Ryszarda żegnało liczne grono przyjaciół z PZN, NZOZ „Rudek”, SNM oraz wszyscy Ci, dla których Jego niespodziewane Odejście okazało się być wielkim wstrząsem, traumą.

Odtąd będzie nam bardzo brakowało niezwykle przystojnego, pogodnego i bezkonfliktowego Kolegi, który w pamięci naszego środowiska zapisał się wręcz tylko złotymi zgłoskami, przez co zawsze będzie żył w naszej pamięci identyfikując tylko z czymś pozytywnym, niepowtarzalnym i szlachetnym ...

## Cześć Jego Pamięci!!!

Zygflor

2014-03-16

*Ps.*

*Śp. Ryszard był prawie rówieśnikiem Johna Travolty; to z nim skojarzenie już dawno chodziło mi po głowie i bardzo teraz żałuję, że tego za Jego życia Mu nie powiedziałem – na pewno by się tym porównaniem ucieszył... szkoda.*

*Gdybyś Drogi Kolego nadal był wśród nas, to na pewno tegoroczne wakacje spędziłbyś w Tatrach wraz z reprezentacją naszego Okręgu PZN, gdyż – jak zaświadczyło to Twoje życie – góry równie okrutnie sobie umiłowales, jak i żywioł morski, o którym niegdyś tyle mi opowiadałeś ...*

---

### *Witryna poetycka*

*Wakacje, to czas nawiązywania przelotnych znajomości, to wzmógłony czas pracy niesamowitego Amorka, który swoimi strzałami razi kogo się tylko da, a szczególnie młodych, którzy opuściwszy domowe pielesze są zdani tylko na siebie – są prawie dorośli.*

*O takim zauroczeniu mówi poniższy wiersz do którego lektury serdecznie zapraszam.*

*Może pod wpływem jego lektury w niejednym z nas odżyją stare wspomnienie związane z czymś takim, o czym mówi Poeta?*

### **„Wyznanie”**

Masz oczka szaro aksamitne  
Dumne, lecz tak słodko dziewczęce  
Jak pierwsze kwiaty w wiosence  
Masz usta takie rozkoszne

Dziewiczo dziewczęce  
I takie  
Jak kwiaty woniejące  
A Ty cała jesteś jak wiosna  
Dziewiczo świeża, miła i radosna  
Oczęta tve jak aksamitki  
Co to wiosną kwitną  
Rzucą czar dokoła  
I znów zamilkną  
Lecz gdy przyjdzie jesień  
I liść z drzew opadnie  
A w serduszku twoim smutek się zakradnie  
Wtedy wspomnij o mnie  
Wspomnij chłopca Twego  
I spędzone chwile życia wesołego  
Ciebie jedną ze wszystkich serce me wybrało  
I miłą, dziewiczą duszą cała wiernie ukochało  
I tak długo kochać będzie Ciebie me kochanie  
Aż w młodszej mej piersi serce bić przestanie

**autor: Kazimierz Bacewicz**

# fotorelacja z działalności PKSiRNiS „Podkarpacie”

